Nr 34. Dnia 3 lutego. Piątek. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Błażeja Bisk. Męcz.
Sobota: Ansgarego Bisk. Męcz.
Niedziela: Agaty Panny Męcz.
Poniedziałek: Doroty Panny M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47.
Zachód " " 4 " 41.
Długość dnia godzin 8 " 54.
Przybyło " " 1 " 16.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 58 w.
Zachód " " 10 " 22 r.
Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 6.
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 2° R.

Wtorek: Romualda Opata.
Środa: Jana z Matty Wyzn.
Czwatek: Apolonji Panny Męcz.
Piątek: Scholastyki Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Błażei, jutro Witosławy.

Zgromadzenia: Miesięczne posiedzenie pań protektorek Towarzystwa nad biednemi matkami i ich dziećmi. (Biuro Towarzystwa, Marszałkowska 56—1 po południu.)

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.— od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś 4-ty koncert symfoniczny (z udziałem pani Zofji Menter), jutro „Lunatyczka" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Hrabina Sara", jutro „Fałszywi poczciwcy"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Życie paryskie", jutro „Meteor". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, poczem o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z mgły tajemniczości, osłaniającej grubym całunem naturę i rozmiary akcji dyplomatycznej, która rozwinęła się na tle znanej polemiki *Russk. inwalida* z półurzędową prasą niemiecką i austrjacką, wynurza się nareszcie jeden przynajmniej pewnik, stwierdzony przez *Nord* brukselski. Organ ten donosi, że od pewnego czasu toczą się pomiędzy mocarstwami rokowania w kwestji bułgarskiej, do których inicjatywę tym razem dała Rosja. Mocarstwo to stawia za punkt wyjścia dalszej akcji pojednawczej usunięcie ks. Ferdynanda koburskiego z Bułgarji; książę Bismark proponuje zaś, aby gabinet petersburski porozumiał się pierwej w tej mierze z W. Portą i z gotowym planem, ułożonym zgodnie z Turcją, jako mocarstwem zwierzchniczem, wystąpił przed areopag reszty mocarstw traktatowych.

Zarzuty ze strony Rosji przeciw polityce potrójnego przymierza, a głównie Austrji, streszcza zresztą najdokładniej *Nowoje wremia* w artykule, widocznie autentycznym w swoich rozumowaniach, skoro powołuje się nań *Nor d* brukselski. Prąd nienawistny przeciwko Rosji, rozdymany uporczywie przez ligę pokojową, ujawnia się całym szeregiem faktów. Do nich należy w pierwszym rzędzie nacisk Austro-Węgier na króla Milana serbskiego, który doprowadził do tego, że król ten bez słusznego powodu obalił gabinet Risticza i powołał znowu do steru rząd, przeznaczony, zdaje się, ku temu, aby co prędzej nawę serbską uwiązać na austrjackiej kotwicy. Dalszem świadectwem złej wiary mocarstw, sprzymierzonych przeciw Rosji, jest rozpuszczona przez *Koelnische Zeitung* wiadomość, jakoby Rosja przygotowywała zamach na Erzerum i tamtędy wybierała sobie drogę nad Bosfor i Maryce. Ze strony mocarstw sprzymierzonych czynią się gorączkowe zabiegi, celem pozyskania sobie ludów bałkańskich. Rosja ma wszelkie prawo być niezadowoloną z rezultatów podróży rumuńskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Sturdzy, do Berlina i Friedrichsruhe. Nie jest wreszcie dla nikogo tajemnicą, że Austrja zamierza dokonać formalnej aneksji Bośnji i Hercegowiny, do czego ją faktyczna okupacja nie uprawnia. Są nawet ludzie, którzy przypisują Austrji zamiary, sięgające o wiele dalej, bo do Salonik i nurtów morza Egejskiego. Zarzuty powyższe nabierają tem aktualniejszego znaczenia, iż podniosły je współcześnie *Nord* w Brukselli i *Nowoje wremia* w Petersburgu.

Bogu i djabłu zapalił świeczkę, jak mówi przysłowie ludowe, szwajcarski rząd związkowy. Wytoczył on wprawdzie śledztwo przeciw naczelnikowi policji zurychskiej, p. Fiszerowi, za niedozwolone porozumiewanie się z socjalistami niemieckimi, Bebelem i Singerem, ale współcześnie wydalił z granic Szwajcarji obu niemieckich *agents provocateurs*, których karygodną działalność oświetlono tak niezaszczytnie w parlamencie niemieckim: Krystjana Haupta i byłego kapitana badeńskiego, Ehrenberga.

Nowe towarzystwo literackie

przez

Piotra Chmielowskiego.

(Dokończenie.)

Pamiętać potrzeba, że w tem wydaniu poezyj, które Mickiewicz układał, to jest w wydaniu petersburskiem z r. 1828-go, wiersza tego wcale nie znajdujemy. Pojawia się on w edycji poznańskiej z r. 1828/9, do której wydawcy (Muczkowski i Łukaszewicz) zbierali rozproszone po dziennikach poezje. Znalazłszy sielankę „Panicz i dziewczyna" w *Bibljotece polskiej*, przyjęli ją do zbioru bez krytycznego rozbioru, niewątpliwie nie wiedząc o tekście, zawartym w „Poezjach" Odyńca; przedrukowali ją więc tak, jak ona była w tem czasopiśmie podana, wraz z odnośnym przypiskiem. Ztąd to pochodzi ta różnica tekstu „Panicza i dziewczyny" w pismach Mickiewicza i w poezjach Odyńca; w pierwszych mamy tekst, poprawiony przez F. S. Dmochowskiego, w drugich tekst samego Odyńca.

Co się tyczy wydania „Poezyj" Mickiewicza z r. 1844-go, o którem p. Bełza twierdzi, że się niem sam poeta zajmował, a przecież wiersz „Panicz i dziewczyna" pomieścił; to winienem przypomnieć, że Mickiewicz zbyt zajęty był mesjanizmem, zbyt pochłonięty doktryną religijną, ażeby go drobne stosunkowo sprawy edycji poezyj zajmować mogły; wydaniem tem kierował Aleksander Chodźko, pomieścił on w niem tylekroć wspomnianą sielankę po prostu dlatego, że ją znalazł w poprzednich edycjach; i z pewnością nie zaprzątał się kwestją krytyczną, o ile Mickiewicz był autorem sielanki. Spółczesne powstaniu utworu świadectwo Odyńca dla każdego, kto roztrząsa krytycznie wartość dokumentów, więcej daleko waży niż, takie i tym podobne dowody.

Z innych artykułów, pomieszczonych w *Miscellaneach*, podnieść należy przedruk notatki Mickiewicza o Bürgerze, podany przez p. Bełzę z *Dziennika wileńskiego*, wskazanie niektórych wierszy w *Dzienniku wileńskim*, jako prawdopodobnie do Mickiewicza należących, przez p. Henryka Kopię, niektóre warjanty z autografów poety, ogłoszone przez ks. Jana Siemieńskiego.

W dziale korespondencyj, wspomnień i pamiątek najważniejsze mają znaczenie „Listy o Adamie Mickiewiczu i jego towarzyszach, pisane do Joachima Lelewela w latach 1819—1829", bardzo starannie i umiejętnie ogłoszone z rękopisów bibljoteki krakowskiej przez p. Maurycego Stankiewicza.

Ciekawe są dwa listy Mickiewicza do Flory Laskarys, podane do druku przez p. Bełzę, oraz dwa listy i dwa urywki Mickiewicza z autografu przez ks. Siemieńskiego ogłoszone. „Kilka wspomnień z lat dziecinnych" przez Chryzostoma Ładzica, „Wspomnienia" ks. A. Moszyńskiego, „Wspomnienia z Paryża" przez Krystynę, „Pamiątki po Mickiewiczu w zbiorach Juljana Kołaczkowskiego" dorzucają po garsteczce wiadomostek do skromnej rozmiarami skarbniczki szczegółów biograficznych o wielkim poecie.

Obfity jest dział „Recenzyj i sprawozdań". Najlepiej on dowodzi gorliwości i staranności redakcji, która sama w przeważnej części zająć się musiała oceną książek, broszur i artykułów, poświęconych kwestjom mickiewiczowskim. Wogóle biorąc, krytyki są trzymane w tonie zupełnie odpowiednim charakterowi wydawnictwa, które nie może i nie powinno nosić na sobie cechy efemerycznej, ani też hołdować pojęciom i nałogom koterji, ale z powagą i wytrawnym sądem umieć oceniać najróżnorodniejsze nieraz poglądy i sposoby opracowywania tematu; dalekiem być zarówno od pobłażliwości, tolerującej błędy, jak od szorstkości i nieposzanowania cudzej, nieraz mozolnej, pracy. Powinszować można „Pamiętnikowi", że we wszystkich niemal recenzjach jego panuje duch umiejętnego wtajemniczania się w obce zapatrywania i metodę pracy, oraz ocena spokojna i przedmiotowa.

Oprócz dwu krytyk, nadesłanych z Wrocławia i Berlina przez prof. Nehringa i A. Brücknera, reszta sprawozdań i recenzyj napisana została na miejscu we Lwowie, przez członków redakcji „Pamiętnika". pp. Pilata, ks Siemieńskiego, Hordyńskiego, Bruchnalskiego, Zippera, Finkla, Konarskiego, Bełzę, oraz przez pp. H. Kopię i E. Pawłowicza z po za grona redakcyjnego. Dział ten i dziś już obszerny (str. 55 małego druku), gdy się jeszcze z czasem rozwinie, gdy obejmować będzie oceny wszystkiego, co się pojawi w druku o Mickiewiczu i epoce jego, stanie się nadzwyczaj pożądanym materjałem dla przyszłych biografów i krytyków, a nader cenną wskazówką dla każdego, kto się zechce zapoznać z obecnym stanem badań nad tym przedmiotem.

„Bibljografja o Adamie Mickiewiczu za r. 1886", opracowana przez p. Maurycego Stankiewicza, obejmuje wydania dzieł poety, tłómaczenia na obce języki i przeróbki, listy i dokumenta, pisma o Mickiewiczu, jego życiu i dziełach, wreszcie głosy w sprawie pomnika w Krakowie. Jest ona nader sumiennie obrobiona, ale wyczerpującą nie jest, że dla przykładu wspomnę tylko opuszczenie studjum S. Witkiewicza nad sonetami krymskiemi, drukowane w *Wędrowcu* z końca r. 1886-go.

Kronika wreszcie zawiera króciutkie sprawozdania o działalności Towarzystwa, oraz jego statut.

Taka jest wielce urozmaicona i, jak widzieliśmy, wielce zajmująca, a nieraz bardzo cenna treść „Pamiętnika", który powinienby się znaleźć w ręku każdego, czczącego pamięć wielkiego wieszcza.

Teraz jest pora okazać nie słowami tylko, lecz czynnem poparciem wydawnictwa, poświęconego Mickiewiczowi, że miłość nasza i cześć dla genjuszu zdolna jest utrwalić byt instytucji poważnej, pracującej energicznie nad przelaniem w umysły ogółu coraz pełniejszej świadomości tych skarbów duchowych, jakie posiadamy.

„Towarzystwo literackie imienia Mickiewicza", na wzór podobnego dążeniami „Towarzystwa imienia Puszkina w Petersburgu", powinno się niezbicie utrzymać, ale rozwinąć na podstawach niewzruszonych i objąć sobą nie samych literatów i uczonych, lecz także jaknajszersze koła inteligencji.

Nad tem pracować potrzeba usilnie; ku temu zmierzały i moje słowa, które oby nie przebrzmiały bez skutku...

Tenże sam los spotkał innych jeszcze dwóch poddanych niemieckich, Ignacego Metzlera i Emila Schopena. Informacje nie objaśniają, czy ci ostatni są prawowiernymi socjalistami, czy także przebranymi? Schroeder, o którego prowokatorskiej działalności w Zurychu podali bardzo drastyczne szczegóły deputowani Bebel i Singer w parlamencie, nie został wydalony; widocznie dotąd nie ukończono śledztwa sądowego, przeciw niemu wytoczonego w Zurychu, kędy siedzi pod kluczem. *Bund* szwajcarski, organ półurzędowy, potwierdza wszystkie odkrycia, poczynione przez Bebela i Singera; prawdą jest, wedle tego źródła, iż rząd niemiecki utrzymuje i opłaca swoich *agents provocateurs* w Szwajcarji, prawdą, że przyczynia się w taki sposób do sztucznej hodowli anarchizmu międzynarodowego i pozwala, jak się pokazało u Schroedera, organom swoim porać się nawet z dynamitem.

Ostatnie informacje *Riformy* i *Esercita* zdają się usuwać wszelką wątpliwość co do losów dalszej wyprawy afrykańskiej włochów. Ufortyfikowanie ważnej pozycji strategicznej Saati będzie ostatnim jej wyrazem. Jen. San Marzano nie zamierza bynajmniej próbować kapryśnego szczęścia w Abisynji i tylko szkoda, iż rząd włoski od początku nie objawił tej powściągliwości.

Wiener allg. Ztg. w taki sposób tłómaczy pozorną zmianę postanowień rządu włoskiego co do rozmiarów wyprawy afrykańskiej. Posłowi nadzwyczajnemu królowej Wiktorji, Portalowi, odpowiedzieć miał w swoim czasie negus abisyński, iż gotów byłby uderzyć od południa na Sudan, ażeby tą dywersją osłabić mahdistów, atakujących bez przerwy angielski Suakim, jeżeli Anglja dostarczy mu nawzajem rękojmi przeciw pretendentom Manelikowi z Szoi i Debebowi, usiłującym tron jego podminować, tudzież jeżeli zagwarantuje mu nietykalność terytorjum abisyńskiego, a mianowicie Kerenu, stanowiącego rzeczywisty cel wyprawy włoskiej. Anglja dała negusowi tę podwójną gwarancję; wówczas zmienił on cały plan wojny, Ras Michała wysłał przeciw sudańczykom, a Ras Alulę powstrzymał w dalszym pochodzie na Massawę. W tym stanie rzeczy nie pozostało jenerałowi San Marzano uczynić nic innego, jak oszańcować się w Saati; wkroczenie do Abisynji poróżniłoby Włochy z Anglją, czego w Rzymie uniknąć pragną. Taki zwrot rzeczy byłby zresztą najpożądańszym dla sfer decydujących w Rzymie.

Br. Z.

Nowe konserwatorjum.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 1-go lutego.

Od dawna podnoszona myśl założenia w naszem mieście konserwatorjum muzycznego, wielokrotnie usuwana na drugi plan i znów przez ludzi energicznych popierana, stała się dziś faktem spełnionym.

Dla znającego nasze stosunki odwłoka ta nie może być dziwną. Miasto ma wielkie pretensje do muzykalności, a wybory na dyrektora Towarzystwa muzycznego gotowe są poruszyć całe legjony agitatorów, pretendujących o tytuł melomanów, lecz każdy wieczór w Towarzystwie przekonywał dawniej p. Niedzielskiego, a dziś p. Barabasza, że te pretensje do muzykalności są tylko pretensjami i że wiele jest racji w dowcipie, iż Kraków lubi *muzyków*, a nie *muzykę*.

Ale potrzeba instytucji i energja inicjatorów złożyły się w końcu na ukończenie projektu i wcielenie go w czyn.

Nabożeństwo w kościele św. Anny rozpoczęło uroczystość otwarcia instytucji.

Prezydent miasta Krakowa, dr. Feliks Szlachtowski, zainaugurował przemówieniem otwarcie nowego konserwatorjum, podnosząc w mowie swej znaczenie instytucji i wyrażając nadzieję, iż i sejm krajowy i rząd nie poskąpią poparcia moralnego i materjalnego pożytecznemu instytutowi.

Następnie przemawiał Władysław Żeleński, dyrektor konserwatorjum, rozwijając program działalności zakładu, którego objął kierunek.

Od dziś tedy rozpoczną się wykłady, i ruch muzykalny w Krakowie, rozstrzelony dotąd, zogniskuje się pod kierunkiem profesorów, których skład przesłałem wam na początku stycznia. *K. k.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według dzienników petersburskich, zmiany w organizacji gimnazjów żeńskich nastąpić mają od początku przyszłego roku szkolnego.

= *Now. wr.* na zasadzie cyrkularzy kuratorów okręgów dorpackiego i odeskiego donosi, iż ministerium oświaty zamierza niebawem określić ściśle przepisy, tyczące się otwierania zakładów naukowych prywatnych. Pomiędzy innemi ma być na przyszłość dozwolonem otwieranie szkół prywatnych tym tylko osobom, które przez pewien szereg lat wykazały odpowiednie uzdolnienie pedagogiczne. Naczelnicy kilku dyrekcyj szkolnych otrzymali już rozporządzenie, aby dostarczyli szczegółów o podwładnych im szkołach prywatnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy departamencie podatków niestałych uformowaną została specjalna komisja, która zajmie się określaniem gatunku nafty, od czego zależną będzie norma akcyzy. Wydział techniczny departamentu służyć będzie za instancję apelacyjną w razie nieporozumień co do odpowiedniej kwalifikacji nafty.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał obecnie pozwolenie na wzniesienie w Warszawie nowych budowli, oraz dokonanie gruntownych przeróbek, a mianowicie: na posesji nr. 2792 (Leszczyńska 18), gruntowna przeróbka dachu na drewnianej oficynie parterowej; na posesji nr. 2345a (Pawia nr. 45) murowane komórki, przygotowane do odwaniania proszkiem otwockim; na posesji nr. 2313 AB-F (Miła), murowany sklep parterowy, domek frontowy dla stróża i kamienice frontowe zamiast budowli, na które udzielone było pozwolenie jeszcze w r. z.; wreszcie na posesji nr. 2313a (Nowo-Karmelicka nr. 17), trzypiętrowa kamienica frontowa, parkan murowany i komórki murowane. Magistrat polecił wydziałowi technicznemu dopilnować, aby domy frontowe stawiane były z zachowaniem linji regulacyjnej.

= P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy w dzisiejszym rozkazie dziennym poleca komisarzom cyrkułowym, co następuje: 1) aparaty Bergera i wszelkie podobne przyrządy należy utrzymywać w dobrym stanie, a nadto beczki należy pociągać farbą olejną lub smołą, otwory zaś szczelnie zamykać; 2) furmani aparatów Bergera mają być stosownie umundurowani; 3) zaleca się skrupulatna dezynfekcja według wskazanych przepisów wszystkich ustępów w czasie dokonywanego oczyszczania; 4) oczyszczanie ustępów w domach bez podwórz ma się dokonywać tylko w nocy; 5) wyrzucanie nieczystości w obrębie miasta stanowczo jest wzbronione; 6) przez rogatki z powrotem należy przepuszczać tylko te beczki, które są należycie obmyte. Utrzymujący powyższe aparaty, w razie wykroczeń przeciw powyższym przepisom, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu onegdajszym rozpoczęły się w tutejszym uniwersytecie egzamina na stopień podaptekarza. Egzamina te trwać będą przez cztery tygodnie. Jednocześnie odbywyć się będą egzamina na stopień prowizorów tych kandydatów, którzy słuchali wykładów na uniwersytecie. Kandydatów do egzaminu stanęło mniej, niż zwykle.

= Na tombolę, odbyć się mającą w d. 12-ym lutego r. b. na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, oprócz wymienionych już poprzednio, następujące osoby nadesłały fanty: panie Stanisławowa Wołowska, Janowa Bersohnowa, Zofja Tatarkiewiczowa, Eleonora Suska oraz pp.: Edward Kostrzewski, M. Parzelski, Juljusz Korngold oraz fabryka lamp Serkowskiego.

= Bawi w naszem mieście p. Konstanty Heuman, właściciel firmy nakładowej Żupański i Heuman w Krakowie.

= Zasłużony pedagog, p. Roman Plenkiewicz, na własne żądanie uwolniony ze służby, powróci na stałe mieszkanie do Warszawy.

= Ślub.

Wczoraj w południe, jak donosi telegraficznie nasz korespondent krakowski, ks. biskup Krasiński pobłogosławił w kościele karmelitów na Piasku w Krakowie związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Zalewskim, komedjopisarzem i redaktorem *Wieku*, a p. Zofją Olszowską, córką nieżyjącego już obywatela ziemskiego z gub. kieleckiej, i Wandy z Szaniorów, małżonków Olszowskich.

Uroczystemu obrzędowi towarzyszyło, obok rodzin stron obojga, liczne grono krakowskiego świata literackiego, artystycznego i miejscowego towarzystwa.

Nowożeńców powitał sędziwy kapłan, ks. biskup Krasiński, w podniosłych słowach błogosławiąc młodej parze, a pisma krakowskie zamieściły pełne szczerych życzeń notatki, do których i pismo nasze, gdzie nowożeniec zawód dziennikarski rozpoczął, serdecznie się przyłącza.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym dane będą w teatrze Wielkim opera Belliniego „Lunatyczka" (występ panny Russel i p. Myszugi), w teatrze Rozmaitości komedja Barrière'a „Fałszywi poczciwcy" (z udziałem Żółkowskiego), w teatrze Małym krotochwila Mosera „Meteor" (po raz siódmy).

* Panna Russel da się usłyszeć w przyszłym tygodniu raz jeden tylko, mianowicie w „Fauście", projektowanym na czwartek.

Oprócz opery Gounoda, repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego ogłosić ma na sobotę od dłuższego czasu nieśpiewaną „Giocondę" Ponchielli'ego.

* Wtorkowy wieczór w teatrze Wielkim, zajmowany zwykle na widowisko operowe, przeznaczony został tym razem na popis p. Zofji Menter, która wystąpi w dniu tym z drugim koncertem.

W przyszły piątek pani Menter koncertować ma w salach redutowych.

* Dwa dramata znajdują się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego, a mianowicie „Otello" (poniedziałek) i „Zbójcy" (piątek).

* Wydział orkiestry amatorskiej przy Towarzystwie muzycznem prosi nas o zawiadomienie, iż jutro nie odbędzie się próba.

= Wystawa muzyczna.

Do rzędu starożytnych instrumentów przybyło „Orphino", nadesłane przez p. Jana Strzałeckiego.

Dział ten w dalszym ciągu wzbogaciły: oryginalna „Viola d'amour" z zeszłego wieku, niezwykłej formy lira i trzy klarnety (własność artysty-muzyka Lessera) po byłym klarneciście teatrów warszawskich, Wincentym Szalkiewiczu, który pierwszy przed pięćdziesięciu laty zastosował do tych instrumentów mundsztuki szklane.

Za pomysł ten Szalkiewicz otrzymał w r. 1840-m dyplom uznania komisji rządowej spraw wewnętrznych.

Mundsztuki podobne francuzi od lat kilku dopiero zastosowują u siebie.

P. Kruziński nadesłał między innemi mandolinę neapolitańską i bałabajkę ukraińską; nadto przyrzekł dostarczyć cały komplet nowoczesnych instrumentów.

Od p. Gustawa Majbauma wystawa otrzymała trzy graduały z XV-go wieku, należące już dzisiaj do niezmiernych rzadkości.

Z nadesłanych świeżo okazów wymienić należy niemałej wartości kwintet Ruderta z wystawy londyńskiej (r. 1862), składający się z dwojga skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasu.

Nieustający w zabiegach nad świetnością przyszłej wystawy, inicjator jej, Gustaw hr. Plater, ma nadzieję otrzymać kilka okazów z cennych zbiorów muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, ku czemu poczynił już odpowiednie kroki.

Muzeum to znajduje się, jak wiadomo, w posiadaniu lutni Marji Leszczyńskiej.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 19-ym b. m.

= Z kroniki karnawałowej.

Przez dwie noce ubiegłe odbyło się w mieście mnóstwo zabaw tańcujących, których niepodobna wyliczać ze względu na długi ich rejestr.

Powracający do domów przechodnie na każdej prawie ulicy widzieli w wielu mieszkaniach rzęsiste światła, a na tle szyb zarysowujące się sylwetki par tańcujących.

Karnawał więc przy końcu swego istnienia mocno się ożywia.

Na jutro z zabaw publicznych zapowiedziany jest wieczór w Towarzystwie wioślarskiem i bal w resursie obywatelskiej.

Zapytywani o różnicę, jaka zachodzi między dwutygodniowemi wieczorkami a balem resursowym, śpieszymy z informacją.

Bale zaczynają się o godzinę później, tualety dam są świetniejsze, westibul resursy i schody dekorują się kwiatami, dywanami, a uprzejmy komitet rozdaje damom bukiety i karneciki.

Nadto, gdy regulamin wieczorków poleca wcześniejsze ukończenie zabawy, bal może trwać tak długo, dopóki starczy ochoty i werwy tańczących.

= Dla panien.

Jutro, o godz. 10-ej wieczorem, salony resursy kupieckiej oświecą się blaskami gazu i... oczu, z racji drugiego balu „panieńskiego", który na chwałę jego inicjatorek zapowiada się, jak trudno lepiej.

Młodzież, niezaopatrzona dotąd w bilety, smutną ma przed sobą przyszłość, gdyż o jeden bilet stara się kilku naraz kandydatów.

Na bale panieńskie inaczej nie bywa.

= Ze ślizgawki.

Śnieg i zamieć wczorajsza zmniejszyły do pewnego stopnia zwykłe świąteczne powodzenie ślizgawki w Towarzystwie cyklistów.

Toż samo da się powiedzieć o sadzawce w ogrodzie Saskim, w Łazienkach i na Ordynackiem.

Wytrwalszemi okazały się panie, które pasyjka łyżwowa, w większej stosunkowo liczbie niż mężczyzn, wyprowadziła z ciepłych mieszkań na wichurę i zadymkę.

Na Koszykach bawiła się po największej części publiczność ekwipażowa, prawdziwie *selected*.

= Miljonowy zapis.

Le phare du Bosphore podaje bliższe szczegóły o zapisie barona Hirscha, który go sporządził ostatecznie w Konstantynopolu, w porozumieniu z ambasadą russką.

Jest to wykonanie dawnego postanowienia, powziętego z powodu uzdrowienia syna.

Maurycy Hirsch wniósł podanie do ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu, aby mu pozwolono otworzyć w gub. wołyńskiej dom zarobkowy, w którymby żydzi kształcili się w przemyśle.

Obok tego ma być urządzoną w gub. kijowskiej ferma wzorowa, celem oznajmienia żydów z rolnictwem.

Takie same instytucje stanąć mają w Galicji, oraz w Turcji.

Rządowi russkiemu na cel pomieniony Hirsch deklarował wyasygnować 50 miljonów franków.

Odpowiedź władz w tej mierze jeszcze nie jest znaną.

= Fabryka stali.

Z początkiem r. b. fabryka stali na Pradze otrzymała z głębi Cesarstwa znaczne zamówienia na obręcze do kół wagonów kolejowych, wskutek czego projektowane jest przedłużenie terminu przenosin fabryki do końca roku.

Dowiadujemy się także, iż tutejsze biuro techniczne pod kierownictwem inż., Aleksandra Zaborowskiego, otrzymało polecenie szybkiego wykończenia wszystkich planów częściowych i ogólnych do nowej fabryki w Jekaterynosławiu, skutkiem czego kilkunastu inżenierów-mechaników znalazło wyborne zatrudnienie na czas kilkomiesięczny.

„Blaszanka" (*Walz-Blech-Strecke*), istniejąca przy fabryce stali, unieruchomiona od kilku miesięcy, z dniem 1-ym b. m. została w ruch puszczoną, skutkiem znacznych zamówień z Cesarstwa na blachę żelazną, 5 milimetrowej grubości.

W fabryce nowej nad Donem ruch z każdym dniem się zwiększa.

Kopalnie rudy eksploatują tam na wielką skalę.

Huta, odlewnia i inne oddziały fabrykacji żelaza powiększają liczbę robotników.

Kilku urzędników z warszawskiej fabryki stali otrzymało w tych dniach zawezwanie do objęcia posad w nowej fabryce jekaterynosławskiej.

Wyjechało także z Warszawy w tamte strony kilku felczerów, 4-ch rzeźników, 2-ch restauratorów, 6-iu piekarzy, 3-ch krawców, 4-ch szewców i jeden doktor medycyny.

= Popłoch.

Wiadomość o poleceniu, wydanem przez urząd loterji klasycznej sprawdzenia ksiąg kolektorskich, czy sprzedaż biletów loteryjnych do pierwszej klasy odbyła się prawidłowo, wywołała pomiędzy niektórymi kolektorami, *minorum gentium* zwłaszcza, pewien popłoch.

W rezultacie okazało się, iż znalazło się jeszcze „kilka" biletów, zamówionych jakoby i jeszcze nieodebranych, które sprzedano poszukującym je osobom.

Groźba kontroli nie pozostała przeto bez rezultatu...

= Wierna służąca.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu państwa Kamieńskich pod nrem 14-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, zakończyła życie Zuzanna Górzyńska, licząca 75 lat wieku.

Górzyńska w 15-ym roku życia rozpoczęła służbę i od tej pory bez przerwy w jednej rodzinie przesłużyła 60 lat, prawie do ostatniej chwili pozostając czynną, pomimo, iż chlebodawcy, uważając Górzyńską prawie za członka rodziny, otaczali ją szacunkiem, miłością i wszelkiemi wygodami.

Oszczędna staruszka złożyła sobie dawniej kilkaset rubli, którą to sumę wręczyła jedynej swej krewnej siostrzenicy, oddawna już zamężnej.

Obecnie więc nic nie zostawiła, a pogłoska o spuściźnie 1000 rs. nie ma żadnej podstawy.

= Dwukrotne śluby.

Do niezwykłych wypadków można zaliczyć zawarcie w sposób legalny dwóch związków małżeńskich w ciągu niespełna jednego miesiąca.

Takim podwójnym i wyjątkowym panem młodym jest Antoni Czubiński, mieszkaniec Czystego.

Zaślubił on w d. 7-ym z. m. młodą 18-letnią dziewczynę, z którą przeżył tylko cztery dni, gdyż pani młoda, chorując oddawna na serce, w d. 10-ym stycznia prawie nagle zmarła.

Wdowiec zdawał się niepocieszonym, lecz nazajutrz po pogrzebie już się oświadczył o rękę dawnej swej bohdanki, którą dla korzystniejszego związku porzucił.

Dnia 15-go stycznia wyszła pierwsza zapowiedź.

Dziś zaś, w niecałe trzy tygodnie od dnia śmierci pierwszej żony, Czubiński zostanie znowu panem młodym.

= Dotąd żyje.

Donosząc w onegdajszym *Kurjerze* o wypadku w fabryce przetworów chemicznych Kijewskiego i Scholtza, nadmieniliśmy, iż robotnik, chcąc ugasić na sobie worki płonące po saletrze, skoczył do kadzi napełnionej kwasem siarczanym, zkąd wydobyto go ze słabemi oznakami życia, i że ratunek okazał się niemożliwy.

Otóż dowiadujemy się, iż robotnik ów, nazwiskiem Walenty Remisz, jakkolwiek silnie poparzony, żyje dotąd, ocalony prawdziwie w niezwykły sposób.

= Kradzieże.

Na ul. Nowiniarskiej pod nrem 12-ym, z zamkniętego mieszkania krawca, Szlamy Masztaba, z włamaniem drzwi skradziono sukienne hałaty i palto damskie aksamitne za rs. 70.

Na ul. Podwal, około godz. 10-ej wieczór, krawcowi, Wilhelmowi Kalickiemu, skradziono z kieszeni 6 pierścionków złotych.

Podejrzenie pada na Ignacego O., zamieszkałego przy ul. Podwale pod nrem 50-ym.

Na Pradze, koloniście, Janowi Glińskiemu, skradziono ze sanek, stojących przed restauracją, kożuch i derę.

Złodzieja, Izraela Dukata, ajent Kołodziński przytrzymał wraz z łupem.

Na ul. Rymarskiej pod nrem 16-ym, około godziny 8-ej wieczór, z otworzonego wytrychem mieszkania subjekta, Jankla Szejnmana, skradziono złotą broszę, spinkę, 2 kołdry jedwabne i inne rzeczy, wartości rs. 100.

Właścicielowi sklepu, Rubinowi Titelmanowi, w przejeździe ul. Chłodną około godziny 4-ej po południu, skradziono z wozu paczkę, zawierającą 24 chustek wełnianych, wartości rs. 103.

Woźnemu komory, Gerasimowi Pawłowowi, na rogu ul. Rymarskiej i Senatorskiej, o godzinie 7-ej i pół wieczór, skradziono z wozu pakunek z pościelą.

Złodziej, 17-letni Hersz Dzierlatka, został przytrzymany.

= Najechania.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Przejazd i Długiej, powożący sankami prywatnemi, Jan Majewski, najechał na Marjannę Rychwandową, która, upadłszy, uległa zwichnięciu ręki i zraniła się w głowę.

Na ul. Senatorskiej, Stanisław Dubrowski, najechany przez dorożkę nr. 316, upadł i boleśnie się potłukł.

Na ul. Wierzbowej, rewirowy Babela, z powodu najechania przez wóz roboczy, którym powoził włościanin, Józef Wysocki, również upadł i zranił się w głowę.

= Dwa podrzucenia.

W dniu wczorajszym podrzucono dwoje niemowląt.

Jedno z nich, płci męskiej, liczące kilka tygodni życia, znaleziono pod parkanem posesji na Pradze, owinięte w jakiś łachman i dające słabe oznaki życia.

Drugi podrzutek, płci żeńskiej, znaleziony pod mostkiem ulicznym, w pobliżu domu pod nrem 2-im na ul. Próżnej.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym przy ul. Chmielnej pod nrem 38-ym, spełniono potworną zbrodnię.

Paulina Nowacka, kucharka, pozostająca w obowiązkach u felczera Przybylskiego, postanowiła zgładzić ze świata swe nowonarodzone dziecko.

W tym celu włożyła je do pieca, a kiedy niemowlę poczęło krzyczeć, wydobywszy je pochwyciła nóż i poderznęła nim dziecku gardło.

Śmierć nastąpiła natychmiast, a zbrodnię dzieciobójstwa wkrótce spostrzeżono.

Nowacka przy pierwszem badaniu przyznała się do wszystkiego, twierdząc, iż wcale swego potwornego czynu nie żałuje.

Z uwagi na osłabiony stan zbrodniarki, przewieziono ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus i do czasu wyzdrowienia śledztwo zawieszono.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Nowym Świecie podniesiono z chodnika jakiegoś młodego człowieka, liczącego 25 lat wieku.

Odwieziony do cyrkułu, niebawem życie zakończył.

Śledztwo, celem zbadania nazwiska denata i przyczyny nagłej śmierci, zarządzono.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 12-ej, na rogu Bagna i Świętokrzyskiej, w domu pod nrem 2-im, należącym do braci Polakiewiczów, w zamkniętym składzie skór, należącym do Joska Hedrycha, wynikł pożar.

Kiedy spostrzeżono wydobywające się płomienie na ulicę przez okno, zawiadomiono telefonem oddział nowoświecki i mirowski.

Oddziały te przybyły na miejsce i ogień w przeciągu niespełna godziny ugaszono.

Całe wnętrze składu wraz ze znajdującym się towarem uległo bądź to spaleniu, bądź zniszczeniu, z wyjątkiem małej części półek drewnianych i szafek, które po zerwaniu z zawias dubeltowych drzwi zdołano płonące już wyrzucić na ulicę.

Straty są dosyć znaczne.

+ Fabrykanci i kupcy w Łodzi, jak donosi *Tydzień*, postanowili na pamiątkę trzyletniego zarządu piotrkowską gubernją przez rz. r. st. M. A. Zinowjewa—utworzyć przy męskiem i żeńskiem gimnazjum dwa stypendja jego imienia (po jednem stypendjum przy każdem gimnazjum). Na cel powyższy zaofiarowali kapitał w sumie rs. 4 000.

+ Wybory.

Korespondent nasz z Płocka pisze:

„Niebywałem ożywieniem odznaczyły się tegoroczne wybory do straży ogniowej ochotniczej naszego miasta.

Jak żywo interesowały one mieszczan, dowodem było nadesłanie 252 odpowiedzi w listach wyborczych, wobec 310 rozesłanych na całe miasto zaproszeń (130 członkom czynnym i 180 honorowym).

Nadto na zebraniu, trwającem osiem godzin bez przerwy, obecnych było kilkudziesięciu wyborców, podczas gdy w latach poprzednich czynność tę uskuteczniali członkowie rady straży, przy udziale conajwyżej kilku interesowanych osobistości.

Po odrzuceniu 37 list, nie kwalifikujących się do głosowania z przyczyny niezachowania formalności wyborczych, na naczelnika głównego straży znakomitą większością głosów (160) powołanym został obywatel miasta p. Wojciech Grabowski, dotychczasowy kierownik straży; drugim zaś kandydatem na naczelnika był właściciel 32 niefortunnie podanych głosów, obywatel podmiejski Piotr Szyfer; na pomocnika naczelnika głównego powołanym został powtórnie p. Wacław Bajer (143 głosy).

Do składu rady, sprawującej opiekę nad strażą i zarządem kasy, przeważnie weszli poprzedni jej członkowie, mianowicie z kategorji członków honorowych: Juljan Niemiatowski (164 gł.), Stanisław Brzozowski (143), Adolf Blumberg (97); na ich zastępców: Ludwik Polakowski (94), Feliks Grzebski (46), Aleksander Donajski (33); z kategorji członków czynnych: Józef Widuliński (160), Józef Mądrzejewski (137), Honorjusz Wolski (136), oraz na kandydatów, zachowując porządek przewagi otrzymanych głosów, wyszli z wyborczej urny Jan Nieznański, Jan Cissowski i Ludwik Motyliński.

Lista powyższa przedstawioną została władzy gubernjalnej do zatwierdzenia; następnie zaś naczelnicy i rada, już bez udziału pozostałych członków, przystąpią do zamianowania pięciu naczelników oddziałowych, tyluż ich pomocników i brandmajstra straży.

+ Fałszerze pieniędzy.

Korespondent nasz z Płocka zawiadamia nas o pochwyceniu przez tamtejszą policję oszustów, sprzedających paczki fałszywych banknotów.

Oszuści przygotowywali paczki papieru, sklejone na wzór kalendarzy do zdzierania.

Co kilkanaście kartek papieru wklejali prawdziwy banknot rublowy, co przy pośpiesznem przeglądaniu paczki sprawiało wrażenie, iż wszystkie kartki są banknotami.

Ofiarą tego rodzaju spekulacji padł w Płocku zakrystjan kościoła ewangelickiego, August Locksztet, który nabył trzy podobne paczki od niejakiego Karola Gitel, chociaż L. utrzymuje, iż paczki, znalezione w jego mieszkaniu, nabyła przez nieświadomość żona podczas jego nieobecności.

Po niejakim czasie jednak małżonkowie Locksztet wskazali na osoby, bezpośrednio uczestniczące w oszustwie: niejakiego Gałczyńskiego z powiatu włocławskiego i Amerskiego, mieszkańca gub. płockiej.

Nadto do sprawy wmieszany jest Markus Weinbaum, utrzymujący szynk w Płocku, gdzie uskuteczniano już niejednokrotnie sprzedaż fikcyjnych banknotów.

Ciekawą tę sprawę rozjaśni zapewne śledztwo sądowe, dokąd skierowany został obszerny protokuł policji i sprzeczne zeznania przyłapanych pięciu osobistości, bezwątpienia mniej lub więcej winnych w tej sprawie, a jak widać, działających we wzajemnem porozumieniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Sesja półroczna zgromadzenia majstrów kotlarskich odbędzie się d. 4-go lutego, o godz. 6-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego w domu pod № 9-ym przy ulicy Elektoralnej.

— W d. 6-ym lutego, o godz. 6-ej wieczorem, warszawskie zgromadzenie siodlarzy odbędzie sesję cechową w mieszkaniu starszego urzędu zgromadzenia, p. Józefa Rentla przy ulicy Leszno pod № 25-ym.

Z wystawy tkackiej.

W czasie takiej, jak wczorajsza, pogody tylko przymuszeni opuszczali mieszkania, aby zadosyć uczynić interesom lub potrzebom towarzyskim.

Zawieja więc nawet na liczbę zwiedzających wystawę tkacką ujemnie wpłynęła, gdyż pomimo święta sprzedano zaledwie 400 biletów wejścia.

Najwięcej osób przybyło wieczorem, to jest w czasie odbywających się popisów muzycznych.

Zanim komitet popisy te bardziej urozmaici, wczoraj słuchano gry na organach p. Blomberga, śpiewu pewnej utalentowanej amatorki, wreszcie ogólną sensację obudził popis siedmioletniej Marci Kossowskiej, grającej na fortepianie.

Mała panienka, lubo od niedawna uczy się muzyki, rokuje talent, który przy stosownym kierunku może się bardzo pięknie rozwinąć.

Fabrykanci, oddając swe wyroby na wystawę, powinni mieć na celu zupełne zaspokojenie ciekawości publicznej, a więc być przygotowani, że okazy sukien, kortów, syberyn i t. p. będą dotykane, samo bowiem oglądanie nie może dać dostatecznego pojęcia o wartości.

Niewszyscy jednak wystawcy rozumieją swój własny interes, kilku z nich bowiem ułożyło wyroby w oszklonych witrynach, szczelnie zamkniętych.

Zapobiega to niewątpliwie uszkodzeniu materjału, przez wiele rąk dotykanego, lecz chybia celu i ogół zwiedzających, przyjrzawszy się tylko samej witrynie, obojętnie ocenia jej zawartość, nie mogąc się przekonać o jakości okazów.

*

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy, na którem kilka kwestyj gospodarskich zostanie załatwionych.

Przedewszystkiem będzie ułożona lista sędziów, tak, aby jaknajrychlej przystąpić do oceny okazów i zakwalifikować odpowiednie nagrody.

Narady mają również na celu obmyśleć sposoby wprowadzenia pewnych urozmaiceń, któreby przyciągały publiczność na wystawę, mającą potrwać jeszcze przez cały miesiąc luty i początek marca.

Na pierwszym planie tych urozmaiceń należy postawić popularne a stałe objaśnienia, dotyczące przemysłu tkackiego w ogólności i wystawionych okazów w szczególności.

Dobry początek daje pod tym względem p. Edmund Chrzanowski, który codziennie objaśnia znaczenie swej maszyny oraz wtajemnicza słuchaczy w szczegóły fabrykacji tkanin metalowych.

Zadymka.

Pragnąc dać czytelnikom naszym szczegółowe wiadomości o stanie komunikacyj w dniu dzisiejszym, rozesłaliśmy wczoraj depesze do naszych korespondentów z żądaniem wiadomości.

Telegramy, otrzymane wczoraj i dzisiaj, poniżej zamieszczamy.

Okazuje się z nich, że zadymka, tak silna w Warszawie, niebardzo dała się we znaki naszym kolejom.

Opóźnienia pociągów wydarzały się wczoraj nieznaczne, dziś zaś ruch prawidłowy został przywrócony.

Część północno-zachodnia kraju, o czem zawiadamiają nas korespondenci kaliski i aleksandrowski, wolna była od zamieci.

*

Lublin 2-go lutego, g. 5-ta m. 30.

Zadymka całodzienna pod wieczór zaledwie zmniejszać się zaczyna. O wypadkach dotąd nic nie słychać. Pociągi spóźnione.

Lublin 3-go lutego, g. 9-ta m. 38 rano.

Śnieżyca nocą ustała. Pociągi wszystkie spóźnione. Na drogach potworzyły się zaspy nie do przebycia. Komunikacja utrudniona.

Częstochowa 2-go lutego, godz. 10-ta m. 25 wieczorem.

Zadymka coraz się wzmaga. Komunikacja wszelka utrudniona.

Aleksandrów pograniczny 3-go lutego, godz. 10-ta m. 50 rano.

Wczoraj do południa zadymka, stosunkowo nieznaczna. Przerwy w komunikacji na tutejszej stacji nie ma.

Kalisz 3 go lutego, godz. 10-ta rano.

U nas pogoda prześliczna, zadymki żadnej nie było.

Radom 2-go lutego.

Ruch pociągów i przewóz poczty zupełnie prawidłowe.

*

Pociągi osobowe na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przychodziły do Warszawy z małem i nieznaczącem opóźnieniem, lecz za to opóźnienie towarowych dochodziło do dwóch godzin.

Pociągi tak towarowe, jak i osobowe pruskie przychodziły do stacji Sosnowice bardzo opóźnione, tak, iż pociągi osobowe kolei wiedeńskiej, czekające na ich przybycie, musiały stać bezczynne po godzinie i więcej.

Na przestrzeni od Granicy do Warszawy ruch pociągów odbywa się prawidłowo.

Na kolei, łączącej Wiedeń z Trjestem, ruch pociągów uległ bardzo znacznej przerwie, tak, iż za dostawę terminową dyrekcja kolejowa nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności.

*

Wczorajszy pociąg kolei nadwiślańskiej z Lublina przybył do Warszawy nie o godzinie 2-ej minut 10 w południe, lecz o 3 i pół po poł., z godzinnem przeszło opóźnieniem.

Na kolei terespolskiej wszystkie pociągi, tak towarowe, jako też i osobowe, przybywały do stacyj krańcowych z kilkudziesięciominutowem opóźnieniem.

Pociąg pocztowy nr. 3 przybył do Pragi o 27 minut później, pociąg nr. 5 spóźnił się prawie o dwie godziny.

Główną przyczyną utrudnionej komunikacji był silny wiatr, linje bowiem, oprócz okolic pod Siedlcami i Chotyłowem, w których śnieg zasypał relsy, są czyste.

Pociągi związkowe, krzyżujące się w Brześciu litewskim z pociągami kolei terespolskiej, przybywają o godzinę opóźnione.

*

Na linji kolei terespolskiej pracuje kilkudziesięciu robotników nad uchronieniem toru od zawałów śnieżnych.

*

Kolej iwangrodzko-dąbrowska wolna od zasp śnieżnych i ruch odbywa się prawidłowo.

*

Na kolejach brzesko chełmskiej i siedlecko-małkińskiej opóźnienia z pociągami do godziny 12-ej w południe dnia dzisiejszego nie było.

*

Wczorajsza zamieć nie ogarnęła całego kraju, czego dowodem, iż na szosie z Kutna do Łęczycy nie ma wcale sanny.

Kilka osób, podążających z łęczyckiego po południu do pociągu w Kutnie, odbywało podróż na kołach, przy zupełnej pogodzie.

*

Na kolejach russkich, mianowicie południowo-zachodnich, wskutek zamieci śnieżnych, ruch towarowy odbywa się nieregularnie, pociągi zaś osobowe z Kijowa i Odessy do Brześcia Litewskiego przychodzą znacznie spóźnione.

*

Z Woroneża nadeszła wiadomość telegraficzna, iż z powodu silnych zamieci śnieżnych na linji kolei orłowsko-griaskiej i kozłowo - woronesko - rostowskiej, zarządy stacyj nie przyjmują odpowiedzialności za dostawę terminową towarów i nie ręczą za prawidłową wymianę wagonów.

Takąż samą depeszę nadesłano z Kremieńczuga, z zastrzeżeniem, iż na drodze z Charkowa do Mikołajewska nie przyjmują, z powodu zasp śnieżnych, żadnej odpowiedzialności za terminowe wysyłki lub dostawy.

*

W dniu wczorajszym nadeszły zawiadomienia do tutejszych zarządów kolejowych o wstrzymaniu biegu pociągów z powodu zasp śnieżnych na kolejach: charkowsko-mikołajewskiej i kursko-charkowsko-azowskiej.

*

Wygląd piramid śniegu i lodu, okrytego białą i grubą powłoką z wczorajszej śnieżycy jest rzeczywiście oryginalny.

Na bocznych ulicach piramidy te sięgają wysokości dwóch sążni.

Wywózka naturalnie jest zawieszona i rozpocznie się dopiero z chwilą odwilży.

Ruch tramwajowy był wczoraj ograniczony do *minimum*.

*

Nawet najzapaleńsi amatorzy szlichtady nie ryzykowali się wczoraj na dalsze wycieczki za miasto.

Kogo potrzeba zmusiła wyjechać *extra muros*, ten doznał niemiłej niespodzianki błądzenia wśród zamieci, zwłaszcza na bocznych drogach.

Obywatel ziemski, p. Leopold Wolski, z Trąbczyna, mając do szosy radomskiej pięć wiorst, błąkał się kilka godzin, zanim na trakt wczoraj wyjechał.

Nietylko wozy, ale i sanie frachtowe z powodu zasp śnieśnych zatrzymywały się na drodze w pobliżu Warszawy, konie bowiem były już bezsilne ciągnąć dalej ciężar.

≅ W dniu 28-ym stycznia r. b. o godzinie 11-ej rano, pobłogosławiony został związek małżeński przez ks. Nowakowskiego, w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, pomiędzy p. Antonim **Zembrzuskim** a panną Emmą Zofją **Klingolz**.

Boże pobłogosław nowożeńcom. (350)

Nekrologja.

† Ś. p. Zygmunt Gonzaga **Myszkowski,** obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2-go lutego 1888 r., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św, Krzyża dnia 4-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** zrana, a następnie **na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz** po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—116

† Dnia 4-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** rano, odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża żałobna wotywa, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Odechowskiego,** na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —358—

† W dniu 5-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ursyna **Maleszewskiego,** sędziego b. sądu kryminalnego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów. —359—

† W sobotę, to jest dnia 4 lutego, o godzinie **11-ej** zrana, jako w 1-szą rocznicę śmierci ukochanego syna ś. p. Władysława **Garszyńskiego,** odbędzie się za jego duszę w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie żałobne nabożeństwo, na które pozostali w smutku rodzice zapraszają wszystkich którzy go w pamięci swojej zachowali. —353—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Grażdanin w ostatniej swej korespondencji warszawskiej dotyka stosunków fabrycznych na pograniczu Królestwa.

„W ostatnich czasach uparcie powtarza się tutaj pogłoska — pisze korespondent — iż cudzoziemscy mieszkańcy Łodzi, Sosnowca i innych punktów fabrycznych, którzy ujęli w swe ręce prawie całkowicie przemysł tutejszy, wyzyskują wszelkie środki, aby zniweczyć wpływ prawa z d. 26-go marca, a przynajmniej, żeby uniknąć konieczności wydalania swych robotników za granicę. Pogłoski te przeniknęły aż w głąb' Rosji, gdzie je komentują w rozmaity sposób, a nawet wskazują tych dobroczyńców, którzy przyjęli obowiązek uspokojenia cudzoziemców, aby ci ostatni mogli wyciągnąć z Rosji to jeszcze, czego dotąd nie wyciągnęli."

Następnie korespondent zwraca uwagę na szereg fabryk, zbudowanych w pobliżu granicy wbrew obowiązującym przepisom, i dalej mówi:

„W jakim jednak celu potrzebne jest tak jawne naruszenie prawa? Niewątpliwie grały tutaj dość ważną rolę względy handlowe. Początkowo w owych fabrykach pracowali przeważnie poddani pruscy, zamieszkali z tamtej strony granicy, którzy ją codziennie przechodzili, dążąc na robotę. Cała ta wielotysięczna armja cudzoziemców, która drobnostkowo wystudjowała każdą cząstkę pasa pogranicznego, życzyła sobie oczywiście posiadać bliżej fabrykę, aby nie tracić czasu na długie spacery. Oprócz tego armja ta zajmowala się stale kontrabandą, przenosząc w kieszeniach, rękawach i t. d. masę wyrobów niemieckich, co było tem łatwiejszem, że fabryki podobnych wyrobów były tuż nad naszą granicą. Wobec tylu dogodności, jakże nie naruszać prawa russkiego? A cóż my na to? My—nic; od r. 1879-go, kiedy wybudowano pierwszą fabrykę tkacką w Sosnowcu, do r. 1885-go spokojnie patrzyliśmy na to, jak niemiec kupował ziemię wbrew prawu od włościanina, jak budował fabryki tam, gdzie prawo zabrania, jak zaludniał fabryki landwerą pruską i jak utrzymywał stosunki tylko z żydem, a z innymi tylko wtedy, gdy chodziło o branie pieniędzy. Patrzylibyśmy dalej na to pokojowe zdobywanie naszych kresów przez cudzoziemców, oraz na germanizację Królestwa Polskiego, gdyby trwały dalej czasy Kotzebuego i Albedyńskiego; na szczęście jednak dla Rosji, a na nieszczęście dla niemców, czasy te zmieniły się zupełnie. Od r. 1883-go położenie zaczęło się zmieniać; niemcy-przemysłowcy i ich urzędnicy-pomocnicy, którzy starali się nic nie widzieć, starają się już tylko utrzymać to, co raz zdobyli, starają się nadać zdobyczom swoim formę legalną i ugruntować dalsze istnienie fabryk zagranicznych. A mają jeszcze dość do roboty. Wiele fabryk np. zbudowano na ziemiach włościańskich, które nie mogą być sprzedawane. Wywłaszczanie ziemi włościańskiej na korzyść osób z innych stanów może nastąpić tylko na mocy Najwyższego ukazu. Jakimże sposobem ziemie te znalazły się w rękach niemców? Byłoby pożądanem, aby na to pytanie odpowiedziała instytucja, zajmująca się sprawami włościańskiemi."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 2 go lutego. (*Telegr. Aj. półn.*)— Jenerał-lejtnat, ks. Eugenjusz Leuchtenberg, mianowany został dowódcą 37-ej dywizji piechoty na miejsce jenerała Helfreicha, uwolnionego z powodu choroby od służby, z awansem na jenerała piechoty Naczelnik 26 ej dywizji, Małachow, mianowany został dowódcą 1-ej dywizji piechoty gwardji, a pozostający w rozporządzeniu naczelnika głównego sztabu, ks. Szczerbatow — dowodzącym 26-tą dywizją piechoty. Dowódcą 1-ej brygady 1-ej dywizji piechoty gwardji mianowano pozostającego przy wojskach gwardji Grünnenberga na miejsce ks. Oboleńskiego, mianowanego naczelnikiem brygady **strzelców gwardji.**

Petersburg 2 go lutego. (*Tel. Aj. póln.*)— Z Carycyna donoszą gazecie *Nowosti*, iż Nobel zniżył cenę nafty o 20 kop.

Wiedeń 2-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Correspondance de l'Est* upoważnioną jest ze źródła dyplomatycznego do opublikowania następujących informacyj: Według rozsiewanych pogłosek, Niemcy wywrzeć miały nacisk na Austrję, ażeby zerwała z bezczynnością swoją na polu przygotowań militarnych. Austrja uczyniła to, kroki podjęte przez nią wydały się wszakże niewystarczającemi w Berlinie, gdzie uskarżano się, iż cały ciężar wojny spoczywałby na barkach Niemiec. Stosunki te zostały błędnie przedstawione. Niemcy nie zamierzały nigdy zachęcać Austrji do wojny z Rosją. Rady jakie dawały jej, dowodzą lojalności Niemiec wobec swojego sprzymierzeńca. Austrja, uzbrojona w sposób należyty, będzie silniejszą, a to najskuteczniej zabezpieczy pokój. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 2-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wniosek hr. Leichteinsteina nie ma najmniejszych widoków przejścia. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Izba deputowanych uchwaliła jednomyślnie austrjacko-niemiecką konwencję handlową. (*Aj. póln.*)

Londyn 2-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Inverneuss, Birmingham i w całej okolicy tamtejszej dało się uczuć dzisiaj kilkakrotnie silne trzęsienie ziemi. (*Aj. póln.*)

Dublin 2-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybyli tu dzisiaj gladstoniści: lord Ripon i John Morley. Po wylądowaniu w Kingstownie powitała ich z zapałem deputacja irlandzka. Lord Ripon odpowiedział na powitalną przemowę, że przybył wraz z towarzyszem swoim na Zieloną Wyspę, celem utorowania drogi najściślejszemu, serdecznemu zjednoczeniu pomiędzy Anglją i Irlandją, tudzież celem zapewnienia irlandczyków o żywych sympatjach, jakie sprawa ich budzi w ludziach liberalnych Anglji i Szkocji. Czas nadszedł, ażeby raz na zawsze położyć kres panowaniu ucisku i przymusu, aby zwrócić Irlandji tę niezawisłość, do jakiej ma prawo. Na ulicach Dublina nieprzejrzane tłumy ludu witały z entuzjazmem lorda Ripona i Morleya. W wielkiej sali ratusza udzielono im dyplomy honorowego obywatelstwa. Tłumnie zgromadzona publiczność towarzyszyła temu aktowi grzmiącemi oklaskami. (*Aj. póln.*)

Konstantynopol 2-go lutego. (*T. p. K. W.*)— Aubaret, przewodniczący komisji długu publicznego, który jest zarazem przewodniczącym kompanji związku kolei tureckich, wystosował notę do W. Porty, protestującą przeciw używaniu przez ks. Ferdynanda w drodze do Filipopola linij związkowych bez zewolenia kompanji. (*Aj. póln.*)

Konstantynopol 2-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Układy Hirsza z W. Portą spełzły na niczem. W. Porta reklamacje swoje zniżyła z 360 miljonów na 31. Hirsch odmówił wypłaty. Wielki wezyr zaproponował sułtanowi nałożenie sekwestru na koleje Hirscha. (*Aj. póln.*)

Bukareszt 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Wiadomości dzienników opozycyjnych o wrzekomym zatargu pomiędzy Austrją i Rumunją są zmyślone. (*Aj. póln.*)

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 3-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*) — *Correspondance de l'Est* wydrukowała list z Berlina, otrzymany, według zapewnień redakcji, z poważnego źródła dyplomatycznego. W liście tym zakomunikowano, iż Niemcy dokładają obecnie wszelkich starań, aby uregulować wszelkie nieporozumienia pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem w kwestji bułgarskiej. Gabinet berliński zawiadomił rząd austrjacki legalnie i kategorycznie, że uważa Bułgarję, jako kraj, nie wchodzący w sferę wpływu Austrji, i że Niemcy nie wystawią ani jednego żołnierza, jeżeli Austrja, zamiast tego, żeby pogodzić się z Rosją, będzie chciała wziąć się do oręża z powodu Bułgarji. Dla Austrji Bułgarja nie przedstawia, według zdania gabinetu berlińskiego, żadnego interesu; z drugiej zaś strony gabinet berliński dał do zrozumienia w Petersburgu, że będzie bronił interesów austrjackich w Bośnji i Hercogowinie. W takich warunkach jedynym środkiem do porozumienia mogą być układy, co też uznanem zostało w Wiedniu i Petersburgu. Początkowo zamyślano zwołać kongres, lecz następnie odstąpiono od tej myśli z obawy, aby Rosja nie podniosła kwestji hercogowińskiej. Pozostaje tedy jedna droga bezpośrednich układów i tajemnych ustępstw. Niemcy starają się zlokalizować kwestję i doradzają Austrji zrobić ustępstwa w granicach możliwości oraz utrzymywać armję na stopie wojennej na wypadek, gdyby skłonność do ustępstw nie wydała rezultatu.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* i *Post* zamieszczają artykuły, niekorzystnie oceniające położenie europejskie.

Poznań 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Polscy wyborcy okręgu wyrzysko-szubińskiego zaprotestowali przeciw wyborowi p. Polla do parlamentu niemieckiego, opierając się na tem, że królewski radca ziemiański, p. Chapicis, wystosował niewłaściwe odezwy. Polskim kandydatem był Leon hr. Skórzewski.

San-Remo 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj skończyły się kilkodniowe narady lekarskie nad stanem zdrowia następcy tronu i metodą przyszłego leczenia. Prawdopodobnie leczenie zwróci się teraz głównie przeciw zapaleniu chronicznemu krtani, połączonemu z *perichondritis.*

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Cassagnac i towarzysze wnieśli interpelację w sprawie zachowania się rządu wobec szacherek orderowych i mieszania się jego do śledztwa sądowego. Prezes gabinetu, Tirard, zażądał niezwłocznego rozpoczęcia dyskusji. Z powodu wszakże spóźnionej pory Cassagnac prosił o odłożenie jej do następnego posiedzenia, które odbywa się dzisiaj. (*Aj. póln.*)

Paryż 3-go lutego. (*Tel. (Aj. póln.)* — *National* donosi, że Floquet przedstawiony był wczoraj posłowi russkiemu, baronowi Mohrenheimowi, u ministra handlu, Dautresme'a. W d. 13-m b. m., baron Mohrenheim będzie obecnym na obiedzie uroczystym u Floqueta. *Temps* przypuszcza, że otrzyma on zaproszenie, wyróżniające go w liczbie innych przedstawicieli dyplomatycznych.

Rzym 3-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*)—Z Massawy telegrafują: Jenerał San Marzano z jedną brygadą pieszą i jedną baterją górskiej artylerji udał się do Saati. Na samej granicy abisyńskiej, w pobliżu Gindy, na południe od Saati ukazał się nieprzyjaciel.

Londyn 3-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają, iż rząd otrzymał nowe, bardzo uspokajające zapewnienia ze strony Rosji. Raporty petersburskiego ambasadora angielskiego usiłują wytrwale wykazywać, że pokój będzie utrzymany.

Londyn 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Daily News* donoszą z Petersburga, że pomiędzy Anglją i Rosją rozpoczęte zostały rokowania, celem zawarcia traktatu handlowego. Obydwa rządy pragną śpiesznego załatwienia tej sprawy.

Londyn 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Od dra Mackenziego nadeszły informacje z San Remo. Przewiduje on w niedługim czasie potrzebę tracheotomji; rezultatem obecnego stanu rzeczy bowiem byłyby z biegiem czasu upadek sił i suchoty.

Nowy-Jork 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— W Stebenville (?) w stanie Ohio spalił się nowy teatr drewniany podczas próby. Aktorowie ledwie z życiem uciekli, jedna wszakże aktorka spaliła się, jeden aktor zeskoczył ze znacznej wysokości i odniósł ciężkie rany.

Konstantynopol 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Władze tureckie uwięziły znowu w Adrjanopolu 41 emigrantów bułgarskich, zamierzających wkroczyć do Rumelji wschodniej.

Filipopol 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę Ferdynand zwiedził Śliwno i znajduje się obecnie w drodze do Burgas. (*Aj. póln.*)

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 3-go lutego. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **174 60** (onegdaj 174 80).— Bilety banku russkiego na dostawę **174.**— (onegdaj 174.—).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. N.*— Wyrobami laubzegowemi zajmuje się p. Michalski, ul. Widok № 18. Do tego rodzaju robót najlepiej używać djamentu.

— *Stałej prenumeratorce.*— Polecamy kalendarz *Wieku*, jeżeli zaś potrzebne są informacje przemysłowe— „Kalendarz handlowy".

— *Panu W. H.*— Wyjaśnienie podaliśmy w dziale „odpowiedzi".

— *Panu T.*—Zapewniano nas, iż na odmrożenia najlepszym środkiem jest płyn, będący mieszaniną w równych częściach: gliceryny skoncentrowanej i *acetum plumbi.*

— *Panu Andrzejowi K. z ul. Kapitulnej.* — Posądzenie niesłuszne. Odpowiedzi drukujemy w porządku chronologicznym, od którego odstępujemy jedynie w dwóch wypadkach: jeżeli korespondenci słusznie żądają natychmiastowej wiadomości, lub jeśli zapytanie dotyczy sprawy terminowej, która powinna być sama przez się szybko wyjaśniona. W danym razie życzeniu sz. pana stało się już zadość.

— *Panu A. K. O.*—Atlas wspomniany jest nędzotą bez naukowego znaczen a. Specjalnych podręczników dla zbieraczy w języku polskim nie znamy. Najlepiej niech się sz. pan zwróci do jakiego specjalisty, który z pewnością chętnie wskaże sposoby. Owady można truć cjankiem potasu, którego kawałek kładzie się do rurki zakorkowanej (epruwetki). Ciało to napełnia rurkę atmosferą kwasu pruskiego, która nadzwyczaj szybko zabija owady, umieszczone w rurce. Naturalnie, że rurka powinna być odkorkowaną tylko w chwili wkładania lub wyjmowania owadów i że w ogóle ostrożność jest konieczną. W jednym z numerów *Wszechświata* była podana mapa okolic mało zwiedzanych, a więc najbardziej godnych poszukiwań. Artykuł. dołączony do tej mapki, dostarczy panu wielu pożytecznych szczegółów.

— *Ks. A. Pleszczyńskiemu w Międzyrzeczu.* — List zakomunikowaliśmy prezesowi wystawy muzycznej, który prosi o nadesłanie instrumentu zwanego „Ligawką", z odpowiedniemi objaśnieniami, na ręce sekretarza wystawy, p. Franciszka Cieślewskiego (Krak.-Przedm. № 5, pałac hr. Krasińskich).

— *Panu A. K. W. S. w Dąbrowie.* — Z oper Wagnera repertuar sceny warszawskiej obejmuje tylko „Tannhaüsera" i „Lohengrina".

— *Panu J. Z. z pod Gorzkowic.* — Z korespondencji korzystać nie możemy, zanadto bowiem podnosi prywatne interesa jednostki, której zasług, jeżeli są istotne, niepodobna przecież zestawiać z działalnością instytucji publicznej.

— *Panu Henrykowi, prenumeratorowi z Kolonji nad Renem.*— O eksporcie za granicę wódek słodkich i rękawiczek nie wiemy. Ze względu na niski kurs naszej waluty wiele bardzo przedmiotów wywozić można z korzyścią, wyliczanie ich wszakże zabrałoby zbyt wiele miejsca. Dla Anglji zwracamy uwagę na obuwie wyrobu warszawskiego.

GIEŁDA.

Warszawa 3-go lutego.

Rozpoczęliśmy dziś posiedzenie płacąc za krótki Berlin 57.30, lecz podnieśliśmy kurs ten niebawem, gdy nasze instytucje bankowe stanęły w szeregu kupujących i gdy nadeszło z Berlina szacowanie poranne, wynoszące 174.25, z równią 57.37½ bez kosztów. Przy zamknięciu czynności zawierano interesa po 57,40, wywołując różnice 10 kop. dziś na korzyść Berlina i 5 kop. na korzyść rubli przy uwzględnieniu kursu onegdajszego.

W obcych walutach ruch średni, lecz żywy.

Krótkim **Berlinem** obracano po 57.30, 57.35, 57.37½ i 57.40, przy chęci osiągnięcia 57.45.

Londyn krótki ofiarowano po 11.64, oddawano po 11.62½.

Za **Paryż** krótki żądano 46.50, osiągano 46.35.

Wiedeń krótki sprzedawano po 92.40 i 92.45, żądając 92.60.

Papiery w średnim obrocie, dążność bez zmiany.

Za listy likwidacyjne żądano 90.15 i 90, według wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie ofiarowano po 98.50 I em. i 97.30 II i III em., umieszczono zaś kilka tysięcy I em. po 98.12½, drobnostkę II em. po 97.25 i kilkanaście tysięcy III em. po 97.25 i 97.

Parę tysięcy 5% renty kolejowej oddano po 97.75.

Za kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% zapłacono pokątnie 82.30, przy żądaniu 82.50.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: 99.90 I ser., 99.50 trzy następne i 99.30 V ser. Sprzedano kilkanaście tysięcy I ser. po 99.75 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99, 99.05 i 99.15.

Listy zastawne m. Warszawy chciano oddać po: 99 I ser., 97.75 II, 97.65 III i IV ser. i 97.30 V ser. Nabyto kilkanaście tysięcy III i IV ser. po 97.35, 97.40, 97.45 i 97.50.

Kilka tysięcy rubli obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano po 92.65 i 92.75.

Za wileńskie 5% listy zastawne starano się osiągnąć 93.75.

Kilkaset półimperjałów nowych nabyto po 9.36 i 9.37, przy zaofiarowaniu 9.40.

Kupony celne 186.25 w żądaniu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Targ piątkowy zwykle mało jest ożywiony, w dniu zaś dzisiejszym wskutek wyjątkowo złej drogi, dostawy były tak małe, że obroty za miarodajne zupełnie nie mogą być uważane. Pszenicy w małych partjach dowieziono zaledwie 50 korcy. Pstrą sprzedawano po 5.86 do 6 rs. Innych gatunków nie było. Żyta 130 korcy wystawiono na sprzedaż. Wyborowe ziarno nabywano po 3.70, średnie po 3.60. Owsa 200 korcy sprzedawano stosownie do gatunku po 2.10, 2.15, 2.20. 2.25, 2.30, 2.40. Niewiele też dostarczono siana i słomy. Siano sprzedawano po 30, 35 i 40 kop., słomę 22 i pół do 25 kop. — Z powodu bardzo brzydkiej pogody targ wczorajszy na Pradze zgromadził nader niewielką liczbę kupujących. Przy zupełnym prawie braku chęci kupna, rynek odznaczał się bezczynnie. Usposobienie było słabe, ceny miały dążność zniżkową, nawet pomimo niewielkiej ilości ofiarowanego towaru, nadeszłe bowiem dziś transporty jeszcze nie zostały wyładowane. Żyto kupowano niechętnie, za wyborowe ziarno płacono 60 i pół do 62 kop., za średnie 60 kop. Na lepsze gatunki owsa popyt był dobry. Sprzedano dwa wagony wyborowego po 68—do 70 kop. Za średnie żądano 59—65, za ordynarny 50—56 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej jest mocne. Cena na wyborowe gatunki nieco wyżej, za średnie bez zmiany. Za wyborowe można osiągnąć po 1.08, za średnią płacono po 97 kop., sprzedano 2 wagony. Koniczynę białą ofiarowano po 30 kop., za koniczynę czerwoną wyborową można osiągnąć po 42 rs. korzec. Kaszy gryczanej sprzedano jeden wagon po 1.28 kop. pud.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

— Artykuły żywności. — Widocznie z powodu złych dróg, bardzo mało włościan przybyło na targi, i dostawy znajdowały się głownie w rękach przekupniów. Chętnych kupna, jak zwykle w piątek, sporo było na wszystkich punktach targowych. Ceny normowały się jak następuje. **Chleb** w jednej cenie od dość dawna trzymany, pytlowy bochenek trzyfuntowy 8, 9 i 10 kop., chleb razowy funt od 2 do 2 i pół kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 kop. Na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy za bochenek trzyfuntowy od 7 do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków, za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso**: *Wołowina* w lepszych częściach funt od 10½ do 12 kop., w gorszych od kop. 7 do 8. Polędwica od 20 do 22½ kop. za funt, ozór od 75 do 80 kop., cynadry od kop. 18—20 za parę, cztery nogi od 40 kop. do 50. Flak cały od kop. 70 do 75, na wiązki po 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4½ do 5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci od 13 do 14 kop., w innych częściach od 11 do 12 kop. za funt, móżdżek od 18 do 20 kop., wątróbka od 25 do 30 kop., cztery nóżki od 15 do 20 kop., łebek od 15 do 18 kop. *Baranina* dyszek i comber od 14—15 kop. za funt, inne części od kop. 9 do 10 za funt. *Wieprzowina* od szynki za funt od 11 do 12 kop., boczek funt od 12—13 Schab od 14 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15, sadło tak samo. Słonina solona funt kop. 18, szmalec funt kop. 20. *Prosiąt* w małej liczbie dostarczono, płacono za średnie 75—80 kop. spore od rs. 1 kop. 80 i wyżej.—**Drób**' pomimo licznych zapotrzebowań, daleko mniej niż w zeszłym tygodniu dostawiony. płacono za indyka od rs. 2 do rs. 3, indyczka od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80. Gęsi żywe od rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 30, bite od rs. 1 kop. 50. Kaczki od 45 do 60 kop. Kury od 60 do 70 kop. Perliczki od 50—60. Kurczęta od 25 do 40 kop. *Ptactwa* dzikiego wciąż sporo na wszystkich targach. Cietrzewie od kop. 70—75 kop. Jarząbki sztuka od kop. 40 do 45, kuropatwy od kop. 50 do 60 sztuka. Kwiczołów za parę od kop. 25 do 30 kop. — **Zwierzyna** z powodu obecnej karnawałowej pory w silnem poszukiwaniu. Za sarnę żądają 9 do 14 rs., za zająca od rs. 1 k. 5 do rs. 1 kop 80 płacono. — **Ryby**, których wciąż sporo na wszystkich targach, a głównie śniętych, płacono: Łosoś świeży funt od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. Sandacz śnięty funt od 14—20 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 13 do 15. Inne ryby funt od kop. 9 do 10. Śledzie: za uliki sztuka od 8 do 9 kop., śledzie zwyczajne za kopę od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 60, na sztuki od kop. 2—4. Śledzie wędzone sztuka od 2 i pół do 4 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 5—6 kop. — **Nabiał** wciąż w małej liczbie na targi dostarczony płacono: Mleko niezbierane od 7 i pół do 8 i pół kop. kwarta, mleko zbierane od 3 i pół do 4 kop. za kwartę, śmietanka od 20 do 22 i pół kop. za kwartę, śmietana od 30 do 40 kop. za kwartę. Masło bez soli za funt od 37 i pół do 40 kop., masło solone funt od 30 do 35 kop. Sery zwyczajne od 20 do 30 kop., sery owcze od 22 i pół do 25 kop. za baryłkę. Twarożki od 8 do 10 kop. Jaja znacznie droższe kopa od rs. 1 kop. 60 do rs. 1 k. 80, na sztuki świeże po kop. 3—3½—**Owoce**: jabłka kompotowe sztuka od 2—4 kop., drobne od 1 2 kop., jabłka suszone krajowe funt od 14—15 kop. gruszki suszone funt 12 do 13 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 9 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 30 kop., orzechy tureckie za kwartę od 18 do 20 kop., laskowe za kwartę od 13 do 14 kop. Grzyby suszone za wianek spory od 22 i pół do 25 kop., za półwianki od 15 do 18 kop.—**Warzywa**: Kapusta na główki od 3—6 kop., kapusta czerwona od 4—6 kop. Kartofle na garnce od 5 do 6 kop. Cebuli kwarta kop. 2 i pół, pietruszka za pęczek od 5 do 6 kop., chrzanu pęczek od 8 do 10 kop. Jarmurzu, który wciąż jest poszukiwanym płacono niewielki blacik od 8 do 12 kop. Cytryny wciąż w ogromnej ilości zalegają wszystkie targi i cena ich nie podnosi się. za piękną cytrynę od 2 i pół do 3 kop. żądano. Pomarańczy znacznie mniej i drogie, w stosunku do cen dawniejszych, małe i nieprzyjemne w smaku pomarańcze po 3 kop., lepsze od 6 do 7 kop.

Sprawozdanie z targu mięsem.

W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 28-go stycznia) Warszawa, łącznie z Pragą, spotrzebowała wołowiny 20,650 pudów. wieprzowiny 13,292 pud., baraniny 36 pud. i cielęciny 1966 pudów, razem 35,944 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 2653 pudy. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11½ k., wieprzowego 12½ kop., baraniego 15 kop. i cielęcego 12½ kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 66 rs. do 106 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 45 rs., baran średni rs.—kop.—i cielę średnie rs. 7 kop. 50

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 12 rs., baranich 120 kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Ruch na targach bydlęcych w ostatnim tygodniu wzmocnił się znacznie, a to z powodu zwiększonej dostawy, która przy wielkim zapotrzebowaniu w obecnej porze była bardzo pożądaną. Przy takich więc okolicznościach ceny nie mogły się obniżyć, lecz wszystkie prawie pozostały bez zmiany. Zbliża się już pora najobfitszej dostawy cieląt, która obecnie znacznie się powiększyła, należy się więc spodziewać, iż w krótkim czasie ceny cielęciny spadną. Dostawa baranów na targ praski, od czasu jak przerwaną została, wcale się nie praktykuje, a baranina z rzeźni podmiejskich dowożoną jest do jatek warszawskich w ilości bardzo małej; nic więc dziwnego, iż baranina sprzedaje się u nas obecnie po niesłychanie wysokich cenach. Rzeźnicy zaczynają już zaopatrywać się w wieprzowinę na potrzeby świąt wielkanocnych, pomimo więc zwiększonej dostawy wieprzy ceny nie spadły, lecz przeciwnie spodziewaną jest zwyżka.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go lutego 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	57.45	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.64	—.—
Paryż 100 franków „ „	46.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	92.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	97.65	—.—
„ „ „ IV	97.65	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	— —	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
„ „ małe	90.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.30	—.—
II „ „ rs. 100	97.30	—.—
III „ „ rs. 100	97.30	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	— —	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

po potrąceniu podatku skarbowego

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 54¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 161⁰
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 121⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 65⁴
Od Obligów m. Warszawy 145¹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go lutego 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	6
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	—
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	210	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 3-go lutego 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro ——.——.
„ Garniec — — —.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Bona niemka rodowita, młoda, potrzebna do siedmioletniej dziewczynki. Należy mieć świadectwa. Wiadomość: Elektoralna 19, u p. Budnickiej, od godz. 2—4 po południu. 1929

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. Młoda osoba z patentem, wysoką muzyką i doskonałą konwersacją russką, życzy stałej posady, demiplace, lub lekcyj. 1733

Buchhalterka posiadająca patent z ukończenia gimnazjum i kursu buchhalterji, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Jerozolimska 21, m. 8, od 5—6. 233

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. 1898

Młody człowiek, cudzoziemiec, poszukuje młodej francuzki lub szwajcarki, do konwersacji w francuzkim języku, 3 razy tygodniowo. Adresy wraz z podaniem honorarjum za miesiąc uprasza się składać w kantorze niniejszego Kurjera pod literami H. G. 2007

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca patent nauczycielski, (bez muzyki), poszukuje miejsca do towarzystwa, lub jako nauczycielki, w miejscu lub na wyjazd. Adres: ulica Nowogrodzka № 28, m. 4. 221

Prof. de Préchamps, Długa 25. Szwajcarka młoda do umieszczenia, dobra rekomendacja. 1687

Potrzebna osoba, do konwersacji niemieckiego. Hortensja 7, m. 22. 2085

Pedagog, mówiący po niemiecku, po francuzku i po russku, znający gruntownie język polski, a mający kwalifikację rządową, obeznany z teorją i praktyką, poszukuje miejsca odpowiedniego w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w redakcji Przeglądu Pedagogicznego. 2070

Potrzebna jest nauczycielka, do fortepianu, posiadająca język niemiecki. Wilcza № 10, u gospodarza domu. 1974

Student filolog, russki, z prawem nauczyciela szkół powiatowych, urzędujący poprzednio, przygotowywa do egzaminu na stopień nauczyciela lub nauczycielki miejskich, powiatowych i narodowych szkół. Udziela korepetycje wychowańcom niższych i średnich szkół. Adres: uniwersytet T. Cz. 1976

Tanio muzyki, francuzkiego, przedmiotów klasycznych. Patenta: wyższy i konserwatorjum. Marszałkowska 105, m. 8. 1877

Posady i prace.

Administracji większego majątku ziemskiego z kaucją poszukuje młody człowiek, praktycznie i teoretycznie wykształcony. Informacje Królewska № 16, mieszkanie doktora. 1667

Bronzy różne stare, obrazy, skrzypce, viola d'amore, lustro weneckie, stół antique, łóżko eleganckie, do sprzedania tanio. Krucza № 3, lok. 1, od 11 do 4 godz. 1711

Buchalter i korespondent w językach polskim, ruskim i niemieckim, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. K. P. w kantorze Kurjera Warsz. 1939

Damski krawiec, sumienny i uzdolniony w swoim fachu poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności i PP. Majstrów. Chętnie podejmie się jakiejbądź roboty, byle tylko żonę i dzieci od głodowej śmierci uchronić. Stanisław Muszyński, Kapitulna 5. 231

Młody człowiek, znający dobrze po polsku i rusku, poszukuje magazyniera lub innej posady. Mogę dać kaucji rs. 60. Adresy proszę składać w kiosku róg Podwala i Kapitulnej. 1941

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny Długa № 6, m. 16. 1932

Potrzebne panny do kwiatów. Szmidel Długa 9. 2047

Potrzebne panny podręczne do negliży i uczennice. Pańska 36, m. 30. 2081

Potrzebni są zaraz ajenci do różnych robót, na wyjazd blizko Warszawy, z kaucją po rs. 500. Wiadomość pod № 46, hotel hamburski. 2076

Panna do szycia słomy na maszynie, potrzebna za rubli 6 miesięcznie, z życiem i mieszkaniem. Chłodna 20. Pracownia kapeluszy. 2072

Poszukuje się zaraz gorzelanego, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Królewska 6, w kantorze Jana Kleniewskiego. 2069

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Ciepła № 7 i 9, mieszkania 18. 2068

Rządca dóbr, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca zaraz. Ulica Bracka № 9, mieszkania 12. 2074

Sklepowa osoba młoda i inteligentna, obeznana z handlem galanteryjno-rękawiczniczym, poszukuje miejsca. Oferty do kantoru Kurjera dla Z. B. 2071

Wdowa w średnim wieku, znając krój i krawieczczyznę, poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałą lub przychodnią. Może się też zająć kuchnią i pielęgnowaniem chorych. Nowy-Świat 12, m. 24. 232

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Do sprzedania koronki czarne, suknie kremowe haftowane i maszyna ręczna Singera. Chmielna 28, m. 3. 2040

Dla amatorów. Do sprzedania para dużych perskich dywanów w dobrym stanie. Ulica Zielna № 21, m. 1. 2025

Do sprzedania całe urządzenie po składzie wódek. Świętojańska róg Dziekanji N 2, stróż wskaże. 2033

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Fortepian krótki 7 oktaw rs. 235. Leszno № 18, m. 65. 2079

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230, drugi Buchholtza rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 1845

Fortepian w dobrym stanie o siedmiu oktawach, czarny, jest do sprzedania za rs. 200. Senatorska 22, m. 17. 1872

Fortepian prawie nowy do sprzedania za rs. 270. Ul. Długa 25, w lombardzie. 1816

Fortepian półkoncertowy do wynajęcia lub sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 6, 4-piętrowa oficyna. 2058

Garnitur mebli orzechowych, krytych rypsem bordo, za bardzo przystępną cenę, do sprzedania. Koszykowa № 57, za Muzeum pszczelniczem, pierwszy dom. Wiadomość u stróża. 1967

Garnitur mebli na heban, pokrycie jedwabne, lustro z konsolą, biurko, bibljeteczka, szafa, kredens i wiele innych rzeczy do sprzedania. Marjensztadt 3, m. 5. 1719

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, ul. Świętokrzyzka 39, m. 2. 1791

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce G. Gottschalk. Ul. Elektoralna № 15. 1592

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Kto ma starą maszynę do robienia pończoch, do sprzedania, niech się zgłosi do mechanika, Senatorska № 28. 251

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 2084

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 1828

Meble, po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 2062

Meble tanio do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 21, m. 6. 1606

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 1755

Meble salonowe, bardzo gustowne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, garnitur fantazyjny czarny, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, m. 18. 2083

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4. 2078

Przemysł krajowy. Rękawiczki balowe na 3 guziki 60 kop., 4—70, 5—80, 6—90 kop. para, czarne i duńskie w tejże cenie. Marszałkowska 105. 1948

Suknie balowe i wełniane od Hersego i Karasińskiej. Widok 22, m. 4. 2077

Suknia ślubna atłasowa, tanio. Piękna 19, mieszkania 4, od 10—12. 2086

Sprzedam po cenie niżej kosztu, biurka orzechowe i takąż bibljotekę, lustra (trumeaux) z konsolami w czarnych ramach. Senatorska № 28, w zakładzie stolarskim. 2061

Sprzedaje starożytne meble, bronzy, porcelanę. Również kupuje wszelkie starożytności. Róg ulicy Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 1831

Szafy orzechowe są do sprzedania tanio u stolarza A. Songe. Ul. Chłodna № 18. 2002

Sanki poczwórne świeżego fasonu, utrechtem wybite, są do zbycia w zajeździe Płockim, na Podwalu. 2024

Trzciny wyborowej 50 kop. do sprzedania w Brzescach, dziesięć wiorst za Piasecznem. 1643

W dobrach Kuflew, przy stacji Mrozy, dr. żelaz. warszawsko-terespolskiej jest do sprzedania młody buhaj, zdatny do rozpłodu. 1972

Ważna wiadomość dla pp. introligatorów. Maszyna zagraniczna Kraussego do krajania papieru prawie nowa, jest do sprzedania. Wiadomość Nalewki № 17, m. 33. 2087

Zwierzyna, indyki tuczone, masło z Trembek, chlep wiejski. Chmielna 15, m. 1. 1201

Żądanym jest do kupna ogier $^1/_2$ lub $^3/_4$ krwi angielskiej, wzrostu najmniej 4 werszki, na dobrych nogach. Reflektanci raczą pozostawić adresy w hotelu Saskim dla S. K. 2052

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania piekarnia z kompletnem urządzeniem i wyrobioną klijentelą za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Ogrodowa № 61. 1850

Do wynajęcia apteka. Szczegóły dowiedzieć się w Pińsku w aptece p. Kirmissona. 1936

Do sprzedania, zamiany na folwark, sumę hypoteczną, dobrze lokowaną, dom w środku miasta z dochodem rs. 2,400. Wiadomość w kancelarji W. rejenta Lilpopa. 1946

Do odstąpienia sklep z wędliną za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. 238

Korzystny handel do odstąpienia. Marszałkowska № 114, w owocarni. 2063

Magle do sprzedania. Wiadomość Ulica Sienna № 71. 2021

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 42. 2067

Potrzeba pożyczki rs. 23,000 zaraz po Towarzystwie, w środku miasta na umiarkowany procent. Wiadomość w dystrybucji. — Ulica Miodowa № 19, bez pośrednictwa. 1968

Piekarnia zaraz do wynajęcia. Ulica Podwale 4. 1954

Rubli 75,000 w większych i mniejszych ilościach do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, m. 9, od godziny 3—4 i pół. 1769

Rubli 3,500 potrzebne są na spłatę takiejże sumy hypotecznej. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobierańskiego. 1780

Rubli 2,000 (dwa tysiące) potrzeba na spłatę na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość Nowy-Świat № 6. Auerbach od 12—1, bez pośrednictwa osób trzecich. 1940

Rubli 3,500 potrzebne są na spłatę takiejże sumy hypotecznej. Wiadomość w zakładzie fotograficznym „Talbot". Żabia № 4, róg placu Bankowego od 9 do 11. 2066

Sklepik wiktuałów jest zaraz do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Ulica Tamka № 49. 1997

Sklep zabawek wraz z urządzeniem jest do odstąpienia. Marszałkowska 152. 1953

Sklep wiktuałów do sprzedania dobrze procentujący, komorne 10 rs. miesięcznie, jedynie z powodu niemożebnego prowadzenia tego interesu. Ulica Sienna № 71. 1993

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Pawia № 98. 1998

Sklep wiktuałów dobrze procentujący i duże mieszkanie, do sprzedania z powodu spadku familijnego. Wiadomość w sklepie, ulica Chłodna № 52. 1933

Sklep z wędliną do sprzedania z powodu samotności, punkt dobry na wiktuały. — Ulica Twarda № 25. 1833

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Chmielna № 68. 1749

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Browarna № 28. 1934

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Krakowskie-Przedm. № 60. 2043

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26. 240

Sklep do sprzedania w każdym czasie. Nowo-Wronia 65. 2064

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ulica Grzybowska № 64. 2075

Zakład felczerski, dobrze funkcjonujący, z powodu słabości właściciela, do sprzedania. Wiadomość u Filipowicza. Nowy-Świat № 28. 2073

Zakład felczerski, egzystujący lat 24, z powodu słabości i wieku, jest do sprzedania, ulica Wspólna № 17. 1640

Lokale.

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Kruczej pod № 19, dwie duże stajnie, z górą i osobnem podwórkiem, wodociągiem dla dorożkarzy, remizy, składy i t. p., piwnica duża na skład. Pojedyńcze pokoje na żądanie mogą być umeblowane, od 1 kwietnia r. b. 3 pokoje z kuchnią, od frontu, wodociągiem i zlewem, waterklozetem, za rs. 20 miesięcznie. 1601

Jeden pokój umeblowany, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 186

Lokal fabryczny, piętrowy, złożony z 9-ciu obszernych, widnych izb na dole, oraz z widnej, obszernej góry, z urządzeniem gazowem i wodą, do wynajęcia od 1 kwietnia 1888. Wiadomość na miejscu, u właściciela, Czerniakowska 114, (3 dom za fabryką gazu). 1628

Mieszkanie: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia od 11 lutego, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Krucza № 18, u stróża. 1981

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 2065

Pokój oddzielny, tanio. Sienna 18, mieszkania 9. 2080

Poszukuję zaraz dwóch lub trzech pokojów z kuchnią. Adres mój: Wielka 54, mieszkania 14. 2082

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Tanio. Pokój do najęcia, z meblami. Długa № 25, mieszkania 8. 1973

Z dniem 8 kwietnia r. b. potrzebny lokal, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w okolicach: Leszna od Orlej do Tłomackiego, Długiej do Miodowej, Bielańskiej i Przejazd. Oferty składać do rządcy, Leszno 72. 1970

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 51

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 1221

Pracownia Zofji Krodkiewskiej, Nowy-Świat № 58, m. 4, przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres strojów damskich wchodzące, po cenach nader umiarkowanych i wykończa takowe ze ścisłą i sumienną dokładnością. 234

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 228

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka 45, fabr. fortepianów. 2056

Pies ponter, czarny, w kagańcu, obroży rzemiennej zaginął w sobotę. Proszę odprowadzić: Zielony plac № 1, za nagrodą. 1813

U akuszerki pokój, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna 7, m. 36. 1907

Zgubiono duży brylantowy kolczyk na 5-ej maskaradzie. Łaskawy znalazca za dobrem wynagrodzeniem raczy oddać: Ciepła 8 Helena Żoczkiewicz. 235

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Января (2 Февраля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).